

Pocałunki

wg mastergigi



Nie wiadomo, kiedy "wynaleziono" pocałunek. Prehistoryczni artyści nie przedstawiali na rysunkach naskalnych takich form aktywności. Za to twórcy kreteńskich fresków i mozaik dali upust swej erotycznej wyobraźni, prezentując bogaty repertuar poz, figur i technik. Pobili ich na głowę starożytni hindusi. "Kamasutra" wymienia ponad trzydzieści tysięcy rodzajów pocałunków, zaś rzeźbiarze świątyn znaleźli sposób, aby przedstawić większość z nich. Lecz pocałunek nie musi jednoznacznie kojarzyć się z seksem. Może wyrażać braterską bądź siostrzaną miłość oraz szacunek.

W pierwszych latach chrześcijaństwa wymiana skromnych całusów była nie tylko dozwolona, lecz nawet zalecana podczas nabożeństw.

Pocałunek filmowy jest niemal równolatkiem kinematografii. W 1896 roku Thomas Edison zrealizował film "Pocałunek". Adaptacja fragmentu głośnej wówczas sztuki i dwukrotnie wywołała sensację. Już sam tytuł był szokiem. Ostro zareagowała cenzura, zakazując takich bezceństw na ekranie.

Starcie stróżów moralności z twórcami z Hollywood stała się "fabryką snów". Historyk filmu, profesor William Everson twierdzi, iż tak zwany pocałunek Hollywoodzki jest o wiele dłuższy od normalnego, a także znacznie bardziej egzaltowany i pełen namiętności. Pocałunek nawet najmniej bystrzym widzom bezbłędnie odróżnić złe dziewczyny od dobrych. Te pierwsze krwawią sobie na więcej, za co czeka je w końcu zasłużona kara. Dobre dziewczęta zachowują się skromnie i w finale wychodzą za mąż za księcia.

Paul Trevillion, mistrz świata w szybkim całowaniu - dał ponad 20 tysięcy całusów w ciągu dwóch godzin. Wbrew wyobrażeniom amatorów, w wyczynowym całowaniu nie ma miejsca na erotykę. Tajemnica zwycięstwa to rozsądne gospodarowanie energią i minimum namiętności. Przyjemność należy się widzom.

Natomiast producenci kosmetyków nie ustają w ciągłym ulepszaniu szminek. Dawne pomadki rozmazywały się, ku radości prawników od spraw rozwodowych. Od 1940 roku, kiedy to Max Factor wprowadził na rynek nieścieralną szminek Tru-Color, ślady na koszulach niewiernych mężów przestały być powodem kłótni małżeńskich.

Już Platon rozmyślał nad tym, dlaczego ludzie tak bardzo lubią się całować. Zbudował nawet teorię opierającą się na założeniu, że na początku człowiek był istotą kulistą, mającą cztery nogi, cztery ramiona i dwie twarze - kobietą i mężczyzną jednocześnie. Jednak to stworzenie zbyt wbiło się w pychę i Zeus przepołowił je za karę; tak doszło do rozdzielenia płci. Od tamtej pory dążymy nieustannie - według Platona - do osiągnięcia w pocałunku stanu pierwotnej jedności.

SOKRATES uważał, że pocałunek jest aktem na tyle niebezpiecznym, że może przewrócić w głowie. MIRABEAU twierdził, że jest to tylko niewinna gra. WOLTER mówił, że pocałunek odróżnia ludzi od zwierząt.

Pocałunek, zwłaszcza ten erotyczny, jest symbolem miłości dwojga osób i manifestacją ich uczuć. Pozwala zlikwidować dystans między partnerami i nie zawsze musi być pierwszym krokiem do łóżka. Sam w sobie jest bowiem źródłem rozkoszy.

Dziecko odkrywa świat za pomocą ust. Najpierw ssie pierś matki, a potem wkłada do buzi wszystkie przedmioty, które je otaczają. W dzieciństwie ten kontakt nas uspokaja i daje przyjemność. Nic więc dziwnego, że usta odgrywają tak ważną rolę w naszym dorosłym życiu. W żaden inny sposób nie poznamy lepiej skóry partnera, niż właśnie obsypując go pocałunkami. Obsypywanie nimi policzków, szyi, ramion, piersi wyraża pożądanie i zachęca do seksu. Pocałunek w rękę oznacza szacunek, ale gdy złożony jest na wewnętrznej stronie dłoni, sygnalizuje erotyczną fascynację partnerem. Przyłożenie ust do czoła ukochanej osoby uspokaja ją, ale muśnięcie wargami płatków uszu - pobudza. Jednak najsilniej rozbudzają pocałunki w usta. Mogą być delikatne i wyrafinowane albo gwałtowne i brutalne. Zawsze podsycają pożądanie. Początkujący w sztuce całowania zaczynają od leciutkich pieszczot ustami. Muśnięcia warg są krótkie i delikatne.

Gdy podniecenie narasta, przechodzi do bardziej zdecydowanych pocałunków. Chwytają ustami górną lub dolną wargę ukochanej osoby, zaczynają ją ssać i delikatnie przygryzać. Znawcy sztuki włączają do takich pocałunków język. Można nimi łaskotać wargę partnera, dotykać podniebienia, drażnić czubek języka. Wyrafinowani kochankowie całując się, naśladują zbliżenie.

Źródło: www.ine.pl

Data opublikowania artykułu 29 października 2006.

podwiazka.pl